

KRÓTKO I NA TEMAT

Dnia 1 września na placu szkolnym odbyło się oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego, na które oprócz uczniów, nauczycieli i rodziców, przybyli również zaproszeni goście: ksiądz kanonik Piotr Stańczak oraz wiceburmistrz miasta Lubartów pan Radosław Szumiec.

Dnia 5 września w sali kinowej LOK-u odbyło się podsumowanie konkursu wiedzy o Lubartowie *Sztafeta Pokoleń*, który odbył się w ubiegłym roku szkolnym, i w którym drużyna z naszego gimnazjum zajęła II miejsce. Gratulujemy!

Tradycyjnie w okresie wczesnojesiennym w naszym gimnazjum już po raz kolejny odbył się *Marsz po zdrowie*, którego termin przypadł w tym roku na 11 września. Więcej na str. 2.

Wrzesień to czas otwartych drzwi lubelskich uczelni, więc nasi uczniowie mieli okazję odwiedzić kilka z nich. Pierwsza grupa uczniów z klas Ia i Ib zwiedziła UMCS i KUL, uczestnicząc m.in. w pokazie fizycznym. Druga grupa (uczniowie klas językowych) odwiedziła Centrum Brytyjskie i Instytut Anglistyki UMCS, czerpiąc wiedzę oczywiście o języku angielskim.

Z NOWYM ROKIEM, NOWYM KROKIEM

Gazetka szkolna *Gimnazjalista* wkracza do akcji! Po dwóch miesiącach odpoczynku przyszedł wreszcie czas na ponowne *uruchomienie* naszej redakcji. Jak można się było spodziewać jej skład uległ zmianie - odeszły od nas cztery redaktorki (trzy z nich, w tym poprzednia redaktor naczelna, chodzą już do liceum), ale na ich miejsca znalazły się inne ochotniczki gotowe stawić czoła redaktorskim wyzwaniom. Tym sposobem nasz zespół tworzą: **Ania Aftyka** i **Ola Lato** (kl. Ib), **Julka Adamek** (kl. IIb) oraz **Karolina Borówka**, **Dominika Małyska**, **Wiktoria Waśkiewicz** i **Karina Zapora** (kl. IIIb).

Tak jak w zaszłym roku szkolnym będziemy pracować na platformie internetowej *Junior Media*, jednak niestety w tym roku nie przewidujemy bezpłatnych gazetek (pretensje nie do nas!). Niemniej jednak mamy nadzieję, że nasza tegoroczna praca będzie obfitowała w wiele ciekawych numerów, które będą sprzedawać się jak ciepłe bułeczki, a Wy, Drodzy Czytelnicy, będziecie zadowoleni z efektów naszej twórczości.

Jako Wasi szkolni koledzy chcemy również Wam życzyć udanego roku szkolnego - abyście mieli czas nie tylko na naukę, ale również odpoczynek, spotkanie się z przyjaciółmi, rozwijanie swoich zainteresowań i spełnianie marzeń.

Redaktor naczelny Karolina Borówka

NOWI DWÓJKOWICZE

Nieodzownym wydarzeniem w życiu ucznia, który przychodzi do pierwszej klasy nowej szkoły, jest oczywiście ślubowanie. Pierwszoklasiści Gimnazjum nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Lubartowie przeżyli to wydarzenie 29 września oczywiście nie gdzie indziej, jak w Woli Okrzejskiej - *małej ojczyźnie* naszego patrona.

Jak zawsze pierwszym punktem programu była oficjalna uroczystość, podczas której nowi uczniowie ślubowali na sztandar szkoły, że będą dobrymi i przykładowymi członkami społeczności *sienkiewiczowskiej*. Nie mogło także zabraknąć występów naszych solistek - Dominiki Małyski i Niny Kuszner. Po zakończeniu uroczystości każdy pierwszak złożył swój podpis w księdze pamiątkowej.



Rozdajemy autografy...



Prawda, że podobni

A dalej było zwiedzanie Muzeum Henryka Sienkiewicza, gdzie uczniowie i inni goście mieli okazję do bliższego poznania życiorysu naszego noblisty.

Po wyjściu z budynku, zmęczeni sporą dawką nowych informacji gimnazjaliści postanowili posilić się kielbaskami upieczonymi na przygotowanym wcześniej ognisku, a później ruszyli w dalszą drogę po *sienkiewiczowskiej* ziemi, której celem był cmentarz z grobowcem matki naszego wielkiego pisarza oraz Kopiec na cześć wieszczki, skąd na horyzoncie widać było zarysy budynków Okrzei i Woli Okrzejskiej.

Wydarzenie to pozwoliło uczniom na fizyczny kontakt z przeszłością i pamiątkami po patronie naszej szkoły.

KRÓTKO I NA TEMAT

Dnia 17 września dziewięcioro uczniów naszej szkoły uświetniło swoim występem otwarcie wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej pt. *17 września - pamiętamy* z okazji 76. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę.

Dnia 25 września odbył się **XV Memoriał Ryszarda Kalbarczyka** podczas którego nasza szkoła odebrała dyplom za **II miejsce** we współzawodnictwie szkół za poprzedni rok szkolny. Gratulujemy!

26 września to Dzień Języków Obcych, który promowała też nasza szkoła m.in. poprzez quiz językowy zorganizowany przez panią Sylwię Lipiec oraz wydanie specjalnego numeru *Gimnazjalisty*.

Już po raz kolejny **Mateusz Zyga** wykazał, że jest świetnym recytatorem, zdobywając **wyróżnienie** w konkursie *Recytacje z Noblem*. Gratulujemy!

Dnia 9 października odbył się Rowerowy Tor Przeszkód. Reprezentacja naszej szkoły (Kamil Michalik, Karol Dziegielewski i Olga Zawiślak) zajęła II miejsce. Gratulujemy!
Karolina Borówka

MASZEROWAĆ KAŻDY MOŻE

Tegoroczny *Marsz po zdrowie* odbył się dosyć wcześnie, bo już 11 września. Dzięki sprzyjającej pogodzie mieliśmy bardzo dobrą okazję do miłego rozpoczęcia nowego roku szkolnego, a także wspólnej integracji. Na początku musieliśmy przejść (podobnie jak każda inna klasa) wyznaczoną wcześniej trasę, podczas której rozwiązywaliśmy test złożony z pytań na temat ekologii, zdrowego odżywiania i sportu. Niektóre pytania sprawiały nam trudność, więc konsultowaliśmy je przez telefon np. z rodzicami, ponieważ na tych pustkowiach nie działał nam Internet. Nawet chłopaki nie pomogli nam w pytaniach związanych ze sportem i nasza wychowawczyni dzwoniła do swojego męża, ale niestety nie odebrał, więc musieliśmy liczyć na szczęśliwy traf.

Gdy zakończyliśmy wędrówkę, bez chwili przerwy musieliśmy stawić czoło potyczkom sportowym. Nauczyciele przygotowali dla nas



Klasa IIa - najlepsza z najlepszych

wiele konkurencji. Niektóre z nich były dosyć nietypowe, jak np. toczenie opony. Podczas jednej z nich, w której chodziło o toczenia piłki, niektórzy źle zrozumieli zasady i zamiast ją turlać, kozłowali, przez co szybciej skończyli to zadanie. Po skończeniu zadań sportowych poszliśmy zjeść kielbaskę z grilla i napić się soczku, które sponsorowała Rada Rodziców. Gdy my odpoczywaliśmy, starsze klasy wykonywały te same konkurencje.

Kiedy wszystkie klasy skończyły zadania, odbył się mecz NAUCZYCIELE vs UCZNIOWIE, który ci pierwsi przegrali wynikiem 3:10. Uczniów reprezentowała m.in. nasza redaktorka Ola.

Po meczu pan dyrektor Sławomir Zdunek ogłosił wyniki. Najlepszymi w swoich kategoriach okazały się klasy Ic, IIIa oraz IIa, która dodatkowo wygrała w kategorii Open, a jako wyróżniającą nagrodę otrzymała kosz pełen owoców oraz puchar.

Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni z imprezy, gdyż mogliśmy aktywnie spędzić to piątkowe przedpołudnie, a co najważniejsze – nie musieliśmy uczestniczyć w lekcjach.

Ania i „Zima”



To nie takie łatwe...

ŁAP LINĘ ALBO GIŃ

Spółdzielnia Uczniowska *Karmelka* już od początku roku daje się poznać jako jeden z najlepszych organizatorów wycieczek. Pierwszą wspólną wyprawę, która odbyła się 23 września, zorganizowała do parku linowego *Leśna Ryba* w Jedlance. Uczestniczyło w niej 16 członkiń Spółdzielni, opiekun *Karmelki* – pani Małgosia Wysoczyńska i pani psycholog Joanna Pilarczyk. Poniżej prezentujemy relację uczestniczki, a jednocześnie naszej redaktorki Julki Adamek:

O godzinie 9.00 wyjechałyśmy spod naszego gimnazjum w stronę zaplanowanego celu. Po 40 minutach dojechaliśmy na miejsce i od razu ruszyliśmy na spacer po ośrodku. Pogoda sprzyjała zaplanowanej wycieczce. Przed rozpoczęciem trasy linowej musiałyśmy nauczyć się, jak korzystać ze sprzętu podczas poruszania się po przeszkodach. Nie tylko młodzież się



Przed wspinaczką...

świetnie bawiła. Pani Wysoczyńska i pani Pilarczyk również korzystały z atrakcji parku linowego. Pani psycholog aż dwa razy korzystała ze zjazdu tyrolką (widać za pierwszym razem jej się spodobało!). Podczas pokonywania poszczególnych punktów trasy niejednej z dziewczyn powinęła się noga. Ada, idąc w stronę słońca, starała się przejść drogę linową bez żadnych błędów, ale to jej się nie udało. Pokonując ściankę wspinaczkową, poślizgnęła się i zwisła z przeszkody przez kilka chwil.

Pierwszą osobą, która zdołała przejść całą trasę, była Iza Karczmarz. Chętne dziewczyny, po zakończeniu szlaku, mogły udać się na przejazd tyrolką. Kiedy wszystkie uczestniczki zakończyły długie i mozolne przejście, odbyło się ognisko z kielbaskami. Niektórym dziewczynom było przykro z powodu tak szybkiego zakończenia wycieczki, a innym z powodu braku pianek na ognisku (pozdrawiam: Adę Dados, Kasię Krzyżanowską i Magdę Białą). Po długim i pełnym wrażeń dniu wróciłyśmy do domów.



Zmęczone, ale szczęśliwe



Iza na linach...

NOWOŚCI W „KARMELCE”

Zmiany w składzie naszej redakcji to nie jedyne nowości, które zaistniały w naszej szkole. Dnia 18 września odbyło się zebranie członków SU *Karmelka*, na którym wybrano nowy skład Zarządu oraz Rady Nadzorczej. W wyniku tajnego głosowania prezesem została Justyna Cieniuch (kl. IIIa), a na przewodniczącą Rady Nadzorczej wybrano Wiktorię Pacek (kl. IIIb).

Niedługo potem *Karmelka* znów wysunęła się na plan pierwszy, gdyż 1 października świętowała otwarcie nowej siedziby sklepiku. Jeżeli chcecie zapoznać się z jego obecną ofertą, zachęcamy do zapoznania się z treścią wkładki do tego numeru *Gimnazjalisty*.



Spółdzielnia Uczniowska "Karmelka"
Gimnazjum nr 2 im. H. Sienkiewicza w Lubartowie

CO LECI W KINIE?

Kino - wynalazek XX wieku. Czyż nie jeden z najlepszych? Kiedyż to mamy zrelaksować się tak dobrze, jak nie siedząc przed wielkim ekranem, na którym wyświetlane są ruchome obrazy, z paczką popcornu i butelką coca-coli pod pachą. Jeszcze lepiej, kiedy te obrazy nie są nam znane. Dlatego też poniżej przedstawiam Wam najnowsze propozycje kinowe, których premiery ukażą się w najbliższym czasie.

Anatomia zła

Płatny zabójca o pseudonimie *Lulek* zostaje warunkowo zwolniony z więzienia. Wkrótce potem prokurator, który kilka lat wcześniej doprowadził do jego aresztowania, składa mu propozycję nie do odrzucenia.

Król życia

Edward jest najeżony na otaczający go świat. Wszystko go denerwuje. Jakby chodził ciągle w za ciasnych butach. Złośliwy dla żony, niecierpliw dla córki, prawie nie ma czasu dla swego starego ojca. Któregoś dnia ulega groźnemu wypadkowi. W wyniku niespodziewanych zdarzeń porzuca swoje dotychczasowe życie, by na nowo odkryć otaczający go świat.

Więzień labiryntu: Próby ognia

Akcja rozgrywa się w świecie dotkniętym wielkim kataklizmem. Znalazienie wyjścia z Labiryntu miało być końcem. Żadnych więcej niespodzianek. I żadnego uciekania. Thomas był przekonany, że jeśli Streferzy zdołają się wydostać, odzyskają swoje dawne życie. Było jedzenie, schronienie i względne bezpieczeństwo. Ale w świecie poza Labiryntem koniec został zapoczątkowany już dawno temu...

Marsjanin (2.10.2015)

Straszliwa burza piaskowa sprawia, że marsjańska ekspedycja, w której skład wchodzi Mark Watney, musi ratować się ucieczką z Czerwonej Planety.

Panie Dulskie (2.10.2015)

Filip Bajon rzuca całkowicie nowe spojrzenie na ponadczasową komedię *Moralność Pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, poruszając się między trzema planami czasowymi: początkiem XX wieku, rokiem 1954 a współczesnością.

Legend (9.10.2015)

Oparta na faktach opowieść o narodzinach i upadku gangsterskiego imperium braci bliźniaków Rona i Reggie'go Kray, którzy w barwnych latach 60-tych terroryzowali Londyn.

Most szpiegów (16.10.2015)

Amerykański prawnik zostaje wysłany przez CIA do Związku Radzieckiego, by pomóc w uwolnieniu przetrzymywanego tam pilota wojskowego.

Karina Zapora

DUZI I MALI

Każdy wie, że małe dzieci uwielbiają spotkania. Tak jak w poprzednim roku uczniowie naszego gimnazjum mają zamiar systematycznie odwiedzać Przedszkole Miejskie nr 5 - naszego bliskiego sąsiada - by czytać młodszym kolegom i koleżankom opowiadania. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że to czytanie odbywa się w... języku angielskim.

Ale w końcu mamy aż trzy klasy językowe, więc i z tym sobie bardzo dobrze radzimy.



W co się teraz bawimy?

SZCZYPTA HISTORII

Razem z nami działalność swoją rozpoczyna także szkolny wolontariat, który podobnie jak w tamtym roku ma w planach organizację wieczorków. Obecnie ma za sobą już jeden tegoroczny, zorganizowany przy współpracy koła historycznego. W tym roku było to bardzo ciekawe spotkanie z ks. prof. Z. Zielińskim dotczące czasów II wojny światowej. Oto relacja:



Ks. prof. Zieliński



Recytacje...



A oto widownia....

ZDROWE ŻYWIENIE

Zdrowe odżywianie jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Należy pamiętać o tym, aby w naszym codziennym jadłospisie nie zabrakło węglowodanów, tłuszczów oraz białek. Oto kilka przydatnych rad odnośnie zdrowego odżywiania:

– Spożywaj dużo owoców i warzyw. Są one bowiem źródłem witamin i składników, które są potrzebne organizmowi.

– Jedz regularnie, najlepiej 5 posiłków dziennie. Pamiętaj! Śniadanie to najważniejszy posiłek dnia! Dlatego od niego należy rozpocząć każdy dzień, następne posiłki regularnie co 3-4 godziny, ustabilizują poziom glukozy we krwi i przyspieszą twój metabolizm.

– Wzbogacaj swoją dietę o różnorodne produkty. Postaraj się, aby w twoim codziennym jadłospisie znalazły się produkty należące do wszystkich grup spożywczych, tzn. węglowodany, warzywa i owoce, tłuszcze oraz mięso i ryby.

– Unikaj wszelkich fast-foodów oraz gotowych dań dostępnych w sklepach. Zawierają one dużo konserwantów i wzmacniaczy smaku.

– Nawodnij prawidłowo swój organizm. Woda spełnia liczne funkcje w naszym organizmie, bierze udział w wielu procesach oraz jest odpowiedzialna za transport substancji odżywczych.

– Korzystaj z soli jak najrzadziej. Dienne spożycie soli powinno wynosić 5 gramów na osobę (mała łyżeczka). Okazuje się, że przeciętne spożycie soli w Polsce wynosi aż 15 gramów na osobę!

– Zamień smażenie na pieczenie. Smażenie to jeden z najszybszych sposobów obróbki termicznej popularnych produktów. Ale szybko wcale nie znaczy zdrowo.

– Unikaj sklepowych słodczy. Dostarczają one organizmowi wyłącznie dużej ilości energii, której nadwyżka jest magazynowana w postaci tkanki tłuszczowej. Sklepowe słodczy nie zawierają praktycznie żadnych składników odżywczych.

Na podstawie <http://cojesc.net/zdrowe-odzywianie/> opracowała Wiktoria Waśkiewicz



Smaczna i zdrowa sztuka...

POWIEŚĆ W ODCINKACH

Podobnie jak w zeszłorocznej gazetce, i w tym roku, na łamach **Gimnazjalisty** ukazywać się będzie opowiadanie w odcinkach. Z racji tego, że dotychczasowa autorka powieści opuściła już mury naszej szkoły, w nadchodzącym roku szkolnym zastąpi ją inna nasza redaktorka - Dominika Małyska. Pisana przez nią historia nosi tytuł **Heart** i opowiada o codziennym życiu członków zespołu R5 (Ellingtona oraz rodzeństwa: Rossa, Rikera, Rocky'ego, Rydel i Rylanda) i ich przyjaciół (Laurę, Raini, Caluma). Życzymy miłej lektury!

– Byliście niesamowici! – krzyknąłem po raz ostatni do rozentuzjzmowanego tłumu koncertowiczów pod sceną. – Dziękujemy wam za wspaniałą wieczór!

Ostatni koncert z trasy po USA. Z jednej strony ulga; wreszcie będę miał więcej czasu na odpoczynek niż dwa dni, które i tak były wypełnione wywiadami. Za to z drugiej strony... będę tęsknił. Kolejna trasa będzie przecież dopiero za kilka miesięcy. Miesiące pracowitych, bo spędzonych z Calumem, Laurą i Raini na planie serialu, lecz i tych pełnych przygotowań – Rocky zaczął już bazgrać jakieś teksty w swoim zielonym zeszytce. Zeszliśmy ze sceny, otoczeni grupką ochroniarzy i osób specjalnie wyznaczonych. Delikatnie mówiąc, zaczęli nas szybko i sprawnie „ogarniać” tak, że już po półgodzinie znaleźliśmy się w pobliskim hotelu. Wyjątkowo tam spędziliśmy noc, korzystając z chwili odpoczynku. Tradycyjnie rozłożyliśmy się na dwa pokoje: Rydel i Riker w pierwszym, natomiast ja, Ell i Rocky w drugim (rodzice woleli zostać w busie). Praktycznie każdy z nas, po przyłożeniu głowy do poduszki, momentalnie zasnął. Nawet chrapanie Rocky'ego nie potrafiło obudzić nas ze snu. A przynajmniej do godziny czwartej czterdzieści pięć, bo taka właśnie widniała na moim ręcznym zegarku, gdy na niego spojrzałem. Co mnie obudziło? Szczerze mówiąc – nie wiem. Jakieś przeczucie, instykt? Możliwe. Jednak nie mogłem zasnąć, mimo zmian pozycji z lewego boku na prawy i odwrotnie. W końcu, po wielu nieudanych próbach ponownego snu, wstałem i poszedłem do łazienki. Niewiele myśląc podszedłem do umywalki i odkręciłem zimną wodę. Pod jej strumień włożyłem obie ręce. Przemylem twarz, mrużąc z zadowoleniem. Momentalnie oprzytomniałem. Zakręciłem dopływ wody i spojrzałem w lustro. Wyglądałem nieco inaczej niż zwykle, głównie przez nieułożone włosy. Nie spodziewam się napadu dziennikarzy o czwartej rano. Przynajmniej teraz, bo – patrząc z pewnej perspektywy na cały *HMUOY tour* – wcześniej było to o wiele bardziej prawdopodobne. Wyszedłem z łazienki i usiadłem na rogu hotelowego, miękkiego łóżka. Co robić? Nagle wpadłem na pewien pomysł. Spojrzałem na twarze *artystów*; nie wyglądali na kogoś, kto miałby się za chwilę obudzić. Postanowiłem skorzystać z okazji. Dosłownie na palcach podszedłem do drzwi. Niepewnie nacisnąłem klamkę. Zamknięte. Szlag! Oczami poniekąd przyzwyczajonymi do ciemności przemierzyłem pokój w poszukiwaniu klucza. Stoliki nocne zawierały wszystko, tylko nie ten pożądany przeze mnie przedmiot. Który z nich, Ell czy Rocky, nie był na tyle leniwy i zamknął drzwi (co jest bardzo dziwne w ich przypadku)? Nie miałem jednak zamiaru leżeć beczynnie w łóżku.

Ostrożnie podszedłem do łóżka Ella. Leżał nieprzykryty na limonkowej kołdrze. Zlustrowałem go w poszukiwaniu jakiegoś nieregularnego kształtu w jego kieszeniach, ewentualnie czegoś brzęczącego w rękach. Nic. Nie ma. Nie poddałem się jednak, zostało mi jeszcze łóżko Rocky'ego. Zbliżyłem się do niego. Brunet leżał na brzuchu i wyjątkowo pod kołdrą (a nie obok niej). Starając się go nie obudzić delikatnie chwyciłem końce okrycia i ściągnąłem na podłogę, po czym spojrzałem na śpiącego. Coś znajdowało się w kieszeni jego szarych spodni. A nawet w kieszeniach. Przysiadłem na rogu łóżka i sięgnąłem ręką do pierwszej z nich. Wyjąłem twardy, ciemny przedmiot. No tak – telefon. Włożyłem go w poprzednie miejsce. Sięgnąłem do drugiej kieszeni przez prawie całe ciało Rocky'ego. Wyczułem upragniony przedmiot. Nareszcie! Podszedłem do drzwi i włożyłem w otwór metalową część klucza. Zamek cicho zgrzytnął. Uchyliłem drzwi. Nagle cały pokój wypełnił dźwięk *Stay with Me*, który dochodził z komórki Rocky'ego. Zamarłem. Brunet drgnął. Leniwie sięgnął do kieszeni spodni i wyłączył piosenkę. Znow zasnął. Odetchnąłem głęboko. Zapewne Rocky ustawił sobie alarm, gdyż chciał rozpocząć bieganie – ot tak, codziennie rano przez godzinę, dwie. Kiedyś o tym wspominał. Szczerze mówiąc, nie wyobrażałem sobie Rocky'ego w tej sytuacji. Cicho wyszedłem z pokoju na wąski korytarz – za dnia jasny i nieco tłoczny, a teraz pusty i ciemny. Nie spodziewałem się spotkać jakąkolwiek żywą duszę w promieniu kilku metrów. Cichym, lecz równym krokiem przemierzyłem całą długość korytarza, po czym zszedłem po schodach na dół, w kierunku recepcji. Zza lady wystawała mała głowa śpiącej pracownicy hotelu. Cóż.

Wyszedłem na zewnątrz; delikatna mżawka, otulona warstwą mgły, ogarnęła moje ciało. Niemalże od razu moje ubrania stały się wilgotne. Panował lekki półmrok; latarnie uliczne były wyłączone. W kilku zaułkach słychać było jakieś śmiechy, czasem dźwięk tłuczonego szkła. Balują. Na lewej stronie parkingu przed hotelem bez trudu zauważyłem kontur naszego busa. Kręciło się przy nim kilka osób szorujących maszynę. Ruszyłem w przeciwnym kierunku. Dopiero teraz zdałem sobie sprawę z ogromnego rozmiaru hotelu. Ściana, wzdłuż której szedłem, zdawała się nie mieć końca; rozplątała się we mgle. Okolica była pełna ciemnych zaułków i jeszcze ciemniejszych typków. Zmieniłem szybkość kroków; szedłem szybciej i zdecydowanie. Skręciłem, gdy doszedłem do końca budynku i znow okrażałem hotel. Było tu o wiele ciemniej niż od frontu *Victorii*. Co chwila wjeżdżały samochody z dostawami rozmaitych produktów do kilkunastu magazynów, które oddzielały od siebie zaledwie dwa, trzy metry. Masa pracowników w białych uniformach z logo firmowym *Victorii* krążyła wokół wozów dostawczych. Postanowiłem je ominąć. Znajdowałem się teraz z tyłu hotelu. Mgła powoli zaczęła opadać, przez co zwiększyło się moje pole widzenia. Z tej strony budynku nie było żywej duszy. A przynajmniej tak mi się zdawało do czasu, gdy usłyszałem za sobą jakiś krzyk i śmiech. Odruchowo odwróciłem się; nikogo za mną nie było. Zmarszczyłem brwi. Powoli zbliżałem się do *dziury* w budynku, którą wcześniej mijalem. Szczerze mówiąc, nie zwróciłem na nią uwagi. Jakoś po czwartym zaułku przestałem skupiać się na kolejnych. Ten był wyjątkowo głęboki i ciemny. Oraz brudny – na niewielkiej przestrzeni leżała masa szmat i butelek. Gdzieś widać było plamy krwi oraz pojedyncze zęby. Wzdrygnąłem się z obrzydzenia.

Cdn...

Kupon na niepytanie

(przedmiot) (imię, nazwisko, klasa)

Kupon ma za zadanie chronić ucznia przed pytaniem na ocenę. Zapobiega on TYLKO odpytywaniu, nie zwalnia ucznia z pisania kartkówki lub sprawdzianów.

Kupon jest jednorazowy.

Należy wykorzystać w dn. 2-10 listopada 2015 roku.

Redakcja gazetki szkolnej *Gimnazjalista*

Rok szkolny 2015/2016

Redaktor naczelny: Karolina Borówka

Zastępca redaktora naczelnego: Julka Adamek

Redakcja: Anna Aftyka, Julka Adamek, Karolina Borówka, Aleksandra Lato "Zima", Dominika Małyska, Wiktoria Waśkowicz, Karina Zapora

Skład komputerowy: Karolina Borówka

Opiekun: Ewa Abramek